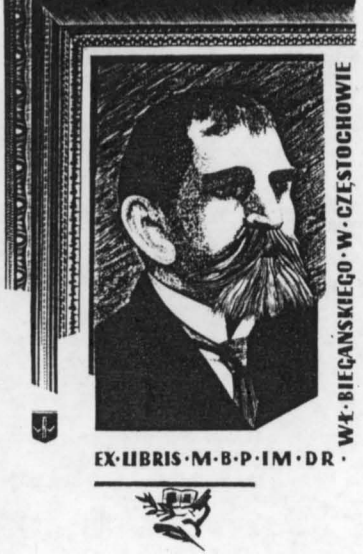

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Cena numeru 1 złoty.

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 37 | Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Telefony 2245 i 2249. | Częstochowa, wtorek 27 marca 1945 r. | Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 13-ej — 15-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. | Rok I.

Cały Śląsk powinien należeć do Polski

W miarę zwycięstw Armii Czerwonej i sprzymierzonego z nią Wojska Polskiego wyzwalanie naszych dawnych Ziem macierzystych nad Bałtykiem, Odrą i Nissą Łużycką stawia zagadnienie naszych granic zachodnich na gruncie już zupełnie realnym.

Hasło po Odrę i Nissę — musi zostać wcielone w życie, ujęte już nie w ogólnym zarysie, ale bardziej sprecyzowane i określone, jak ma wyglądać nasza granica nad Odrą. Konferencja Czarnomorska w Jałcie, w deklaracji o Polsce w sprawie granic zachodnich wypowiedziała się, „że Polska powinna otrzymać istotny przyrost terytorialny na Zachodzie i Północy. O rozmiarach tych przyrostów zadecyduje ostatecznie Konferencja Pokojowa. Znaleźliśmy się jednak w tym szczęśliwym położeniu, że jeszcze przed ustaleniem granic na konferencji pokojowej, zwycięska Rosja Radziecka umożliwiła nam objęcie przez nasze władze Śląska Opolskiego, a prawdopodobnie wkrótce nastąpią inne jeszcze fakty dokonane w stosunku do naszych dawnych ziem macierzystych. Najwyższy więc czas zacząć mówić i pisać, w sposób już nie ogólnikowy, ale konkretny o linii granicznej Państwa Polskiego na Zachodzie. Tu dużą rolę ma do spełnienia opinia publiczna, propaganda i prasa.

W artykule moim uzasadniam dlaczego cały dawny Śląsk w granicach takich jak był za czasów Bolesława Chrobrego powinien należeć do Polski, opierając się nie tylko na przesłankach historycznych, ale przede wszystkim na potrzebach gospodarczych.

Dawny Śląsk pod względem przynależności do Państwa Polskiego przez cztery wieki, a więc zgórą dwa razy dłużej, niż był we władaniu prusko-niemieckim, w dobie Kazimierza Wielkiego w XIV wieku, granicami swymi sięgał na północy, aż do ziemi lubuskiej, u zlewiska rzek Warty i Odry, na wschodzie i zachodzie obejmował znaczne połacie ziemi położonych na lewym i prawym brzegu Odry, na południu i na południowym zachodzie dochodził do Karpat Beskidzkich do źródeł Wisły, koncentrował się więc Śląsk koło górnego i średniego biegu Odry. Na obszarze Śląska za czasów piastowskich wyróżniały się dwie części, przedzielone t. zw. przesieką Śląską: Śląsk właściwy i Śląsk Opolski, nazwany później Śląskiem Górnym. W granicach tego Śląska za czasów Bolesława Chrobrego i jego następców znajdowały się miasta Raciborz, Bytom, Gliwice, Opole, Wrocław i wsławione w walkach o obronę Śląska Lignica i Głogów. Dawne więc granice Śląska sięgały daleko poza lewy brzeg Odry, aż do Nissy Łużyckiej, a w Łabę przed wiekami wbijano nawet polskie słupy graniczne.

Dzisiejszy Górny Śląsk i Dolny Śląsk tworzą z sobą nierozerwalną całość gospodarczą; rozumieli to doskonale niemcy, występując w szeregu publikacji, wydanych przed obecną wojną z argumentami niepodzielności Śląska i biadając nad tym, że utracili w 1921 roku część Górnego Śląska o powierzchni 2,230 km.² z około milionem mieszkańców. My pójdziemy śladem ich rozumowania stojąc również na stanowisku niepodzielności Śląska.

Przeprowadzenie na Śląsku w 1921 r. nowej granicy polsko-niemieckiej pozostawiło poza obrębem państwa polskiego Śląsk Dolny ze stolicą Wrocławiem, a przepołowiło na dwie części Górny Śląsk, pozostawiając uprzemysłowiony Śląsk Opolski z kilkuset tysiącami ślązaków, mówiących po polsku, z miastami Opolem, Zabrzem i Gliwicami, z szeregiem wielkich hut i kopalń, a w szczególności w Okręgu Gliwicko-Kędzierzyńskim najbardziej unowocześniony ciężki przemysł.

Przyłączenie do Państwa Polskiego ziem położonych nad Górną Odrą, Średnią Odrą, aż po Nissę Łużycką oraz Dolnej Odry, aż po zatokę Szczecińską dać nam tu może pełną samowystarczalność gospodarczą, wymianę towarów przemysłowych Górnego Śląska wzamian za płody rolnicze Dolnego Śląska, tak potrzebne dla aprowizacji milionowych rzesz hutników i górników. Dlatego też jakakolwiek kontrola biegu Odry przez Niemcy była by dla nas pod względem gospodarczym fatalną. Dopiero cały bieg Odry, aż do jej ujścia, mógł by postawić na właściwym poziomie nasz przemysł gospodarczy, umożliwić transport węgla i wyrobów hutniczych tanią drogą wodną do portu w Szczecinie, co ułatwi wybudowany przez niemców w ostatnich czasach Kanał Kłodnicki, łączący Gliwice z rzeką Odrą dla statków do 700 ton pojemności.

Według danych statystycznych na Śląsku należącym do Niemiec, w 1937 roku pod uprawą pszenicy, żyta i jęczmienia znajdowało się przeszło 800.000 hektarów, a zbiór tylko samej pszenicy wynosił 441.000 ton, żyta 757.000 ton, jęczmienia 357.000 ton. W tym samym czasie pod uprawą kartofli było 313.000 ha, a zbiór wynosił 6.300.000 ton.

Hodowla bydła wyrażała się cyfrą 1.600.000 głów, 281.000 koni, 206,000 owiec, 1,900.000 świń i 6.500.000 gęsi, kur i innego drobiu. Racjonalna hodowla ryb na Śląsku w rzekach, jeziorach i stawach dawała w ostatnich latach na sprzedaż 45.000 cetnarów rocznie karpi i linów oraz pstrągów 500 cetnarów. Jeżeli do tego dodamy wspaniały rozwój sadownictwa, ogrodnictwa i hodowli warzyw w okolicach Raciborza i Lignicy, we właściwym świetle ukaże się nam Śląsk, który obejmiemy w posiadanie, jako bogaty śpichlerz aprowizacyjny dla sąsiadujących z nim ziem górnośląskich, położonych na prawym brzegu Odry i Zagłębia Dąbrowskiego.

Zwrócić należy uwagę, że prawy brzeg Odry pod względem rolniczym, jest to kraj naogół ubogi, o gruntach słabych, piaszczystych, natomiast lewy brzeg Odry na Śląsku, jest to najbardziej bogata ziemia ze wszystkich ziem zachodnich, które mamy odzyskać, był też Śląsk prawdziwym śpichrzem dla wschodnich Niemiec Jako przykład służyć może wysokość podatku gruntowego; wynosiła ona na prawym brzegu Odry 4-10 marek z hektara, na lewym zaś 25-30 marek. Wartość więc hektara ziemi była dziesięciokrotnie wyższa, naprzykład w powiecie dobrodzieńskim w okolicach Lublińca płacono podatku gruntowego tylko 4 marki; a w okolicach między miastami Nissą, a Wrocławiem aż 35 marek z hektara. Jeżeli chodzi o strukturę rolną, to na prawym brzegu Odry naogół własność rolna jest już rozdrobniona, jak naprzykład na Śląsku Opolskim, podczas gdy na lewym brzegu Odry znajdowało się około 3.000 majątków ponad 100 ha, a w tym jest szereg majątków od 10.000 — 30.000 ha.

Największe spółdzielnie rolnicze znajdowały się na południe od Wrocławia. Dodać tu jeszcze trzeba, że na lewym brzegu Odry jest około miliona hektarów dobrze zagospodarowanych lasów, co wobec zdewastowanych lasów w Polsce i utraty lesistów terenów w województwach wschodnich ma dla nas pierwszorzędne znaczenie.

Lecz nie tylko pod względem rolniczym ziemie śląskie położone na lewym brzegu Odry przedstawiają doniosłą wartość gospodarczą, da się to powiedzieć również o bogactwach mineralnych i o urozmaiconej strukturze przemysłowej.

Brak w Polsce dobrych materiałów budowlanych, przy jednoczesnej utracie kamieniołomów wołyńskich, zrekompensować mogą nieprzebrane zasoby kamieniołomów na Śląsku na lewym brzegu Odry, a więc granitu, bazaltu, porfiru, marmuru, piaskowca, z których granit i bazalt są tak nam potrzebne do budowy dróg o stałej nawierzchni. Kamieniołomy te koncentrują się w okolicach u stóp Sudetów, główne ośrodki to Strzegowa, Strzelin, Jawor.

Jeżeli chodzi o przemysł, to w porównaniu z ciężkim przemysłem Górnego i Opolskiego Śląska, na lewym brzegu Odry przeważają zakłady małe i średnie, na-

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Austria zagrożona

100 miejscowosci zajęto na Węgrzech

Radzieckie Biuro Informacyjne podało do wiadomości dnia 26 marca, że wojska III-go Białoruskiego Frontu, kontynuując likwidację grupy wojsk przeciwnika na wybrzeżu zatoki Frysskiej, na południowy zachód od Królewca, zajęły następujące miejscowości: Grosa Hoppenburg, Reinszenhof, Deutsch, Banau. Według przedwstępnych obliczeń w walkach dnia 26 marca wojska radzieckie wzięły w tym rejonie do niewoli ponad 21.444 niemieckich żołnierzy i oficerów.

W kierunku Gdańska wojska radzieckie, kontynuując ofensywę zajęły miejscowości: Prauster, Ford, Grossland, Albrecht, Pfardorf, Motzkau, Lenfeld, Pankenzin. 2 km na zachód od Gdańska — Nenkau, Migau, Pelonken, Kenigshof, Fishof, Pothof. — W walkach w dniu 25 marca w tym rejonie wzięto do niewoli ponad 1.300 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Wojska II-go Ukraińskiego Frontu, prowadząc walki w ciężkich warunkach górzysto-leśnego terenu, opanowały w Czechosłowacji miasto Bańska-Bystrzyca — silny punkt obrony niemców oraz zajęły ponad 50 innych miejscowości, m. in.: Gornialegota, Jasene, Rocloka, Podkonice, Prechod, Selce, Sasofo, Skubin, Malohof, Rakitovce, Turofa, Felelecna, Lupca, Zamoste, Podbrecova. W dniu 25 marca wojska radzieckie wzięły do niewoli ponad 1.000 żołnierzy i oficerów przeciwnika.

Wojska III-go Ukraińskiego Frontu, kontynuując ofensywę, w dniu 26 marca opanowały miasta: Papa i Defeczer — duże węzły komunikacyjne i silne punkty obrony niemców, zamykające dostęp do granicy Austrii, jak również zajęły ponad 100 innych większych miejscowości, m. in.: Bakonpotend, Laba, Spatona, Wańsla, Kup, Noslap, Doba, Szomlovecza, Padrog, Nadzwafon, Vasol, Balatonud, stacje kolejowe: Laci, Romand, Bakoń, Tamaszi, Napateser, Naldimot, Alka.

Na pozostałych odcinkach frontu walki o znaczeniu lokalnym oraz działalność oddziałów zwiadowczych.

W czasie walk, prowadzonych dnia 25-go marca, na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczono 180 niemieckich czołgów i dział szturmowych.

W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej strącono 37 samolotów przeciwnika.

Oświadczenie Rządu Tymczasowego

WARSZAWA (Polpress). — Rząd Tymczasowy R. P. wystosował dnia 22 marca rb. następujące oświadczenie do rządów ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin:

Naród Polski z radością powitał decyzję Konferencji Krymskiej o zwołaniu na 25-go kwietnia r. b. do San Francisco konferencji narodów zjednoczonych celem zabezpieczenia współpracy międzynarodowej dla zachowania pokoju i przygotowania statutu międzynarodowych organizacyj bezpieczeństwa.

Polska, która stała się ofiarą bandyckiej agresji hitlerowskiej, od pierwszego dnia wojny i przeszła straszliwe cierpienia niedoli i zniszczenia w czasie przeszło 5-letniej koszmarnej okupacji hitlerowsko-faszystowskiej, Polska, która na przestrzeni kilku wieków była pod naciskiem „Drang nast Osten" niemieckich zaborów, — jest najgłębiej zainteresowana w utworzeniu międzynarodowej organizacji, zabezpieczającej ustalenie pokoju, a wobec tego jest zainteresowana w uczestnictwie w obradach konferencji w San Francisco. Nabiera to szczególnego znaczenia obecnie, gdy Naród Polski po gorzkim doświadczeniu znalazł w sobie dość siły, aby z tej straszliwej wojny dźwignąć Polskę odnowioną i silną, aby zajęła odpowiednie dla niej miejsce w Europie centralnej i nad Bałtykiem (w basenie Morza Bałtyckiego). Z tym większym zdumieniem opinia publiczna Polski dowiedziała się, że wśród państw sojuszniczych, zaproszonych na konferencję w San Francisco, nie ma wzywanej, walczącej z niemcami i odbudowującej swoją państwowość Polski. Odbycie konferencji w San Francisco bez udziału Polski byłoby niesprawiedliwością i niczym nieuzasadnioną krzywdą dla Narodu Polskiego, który pragnie całkowicie zabezpieczyć swoją niepodległość i uważa za swoją szlachetną misję stanie na straży pokoju i cywilizacji w Europie przeciwko faszystowskiemu barbarzyństwu i zaborczym dążeniom niemieckim.

Mimo logicznych argumentów, które mogłyby uzasadnić pominięcie Polski i niezaproszenie przedstawicieli działającego obecnie Rządu Tymczasowego R. P. na konferencję w San Francisco, fakt, że komisja powołana na Konferencji Krymskiej dla konsultacji w sprawie polskiej nie zakończyła jeszcze swojej pracy, — nie może stanowić ani podstawy dla pominięcia Polski, ani przeszkody dla zaproszenia Rządu R. P. do San Francisco.

Rząd Tymczasowy R. P. skupił wokół siebie olbrzymią większość Narodu Polskiego. Rząd Tymczasowy R. P. powołał do życia Armię Polską, która nie szczędząc krwi, wnosi swój wkład do dzieła rozgromienia hord niemieckich, ostatnio wespół z Armią Czerwoną przerwała silnie ufortyfikowany przez niemców wał pomorski, który bronił dostępu do żywotnych ośrodków Niemiec. Rząd Tymczasowy R. P. odbudowuje swoją stolicę, barbarzyńsko przez niemców zburzoną Warszawę i inne miasta polskie, odbudowuje rolnictwo, przemysł i handel, zapewnia ład i porządek oraz panowanie prawa na terenach Polski. Tylko klika reakcyjnych emigrantów, emigrantów do wywołania rozdźwięku w obozie zjednoczonych narodów, a tym samym działająca w myśl pragnień hitlerowskich Niemiec, usiłuje przeciwdziałać temu ruchowi ogólno narodowemu oraz wykonywanej przez Rząd Tymczasowy R. P. olbrzymiej pracy twórczej przy odbudowie i utrwaleniu demokratycznego państwa polskiego. Obecnie zaś, kiedy ta klika reakcyjnych emigrantów wystąpiła przeciwko uchwałom Konferencji Krymskiej, która nakreśliła wytyczne odrodzenia demokratycznej Polski, stanęła ona w sprzeczności ze swoim narodem, jak też ze sprzymierzonymi mocarstwami demokratycznymi.

Rząd Tymczasowy R. P. stworzył niezbędne warunki dla szerokiej twórczej działalności wszystkich żywiołów demokratycznych, pragnących uczestniczyć w zbudowaniu wolnej, suwerennej Polski demokratycznej, Polski szczerze przyjaznej Związkowi Radzieckiemu, Polski, która będzie oddanym członkiem rodziny narodów zjednoczonych, Polski, która będzie podwaliną pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Naród Polski po doznanych ciężkich próbach żywi nadzieję, że jego przedstawiciele, wydelegowani przez Rząd Tymczasowy R. P., wezmą udział w konferencji w San Francisco, że demokratyczna Polska zajmie godne miejsce w rodzinie zjednoczonych narodów.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej
(—) Bolesław Bierut

Premier i Minister Spraw Zagr.
Rządu Tymczasowego R. P.
(—) Edw. Osóbka-Morawski.

Wielkie sukcesy wojsk Montgomery'ego

LONDYN. — Według doniesień z głównej kwatery marszałka Montgomery'ego, wielka ofensywa, rozpoczęta w czwartek manewrami około godz. 21-ej, postępuje naprzód. Wojska sprzymierzonych, składające się z oddziałów angielskich, amerykańskich i kanadyjskich, sforsowały Ren przy pomocy łodzi szturmowych, rozwijających szybkość 40 km na godzinę. W akcji ofensywnej wzięło również udział około 3.000 żaglowców i samolotów transportowych, z których zrzucono poza liniami nieprzyjacielskimi około 40.000 doborowego wojska alianckiego.

Już w pierwszych godzinach walk opanowano miasto Rees, leżące na wschodnim wybrzeżu Renu. W ciągu niedzieli wojska sprzymierzonych opanowały całkowicie miasto Wesel, tworząc w ten sposób drugi przyczółek mostowy.

Następne przyczółki zostały utworzone koło miejscowości Bislich, która również znajduje się w rękach aliantów oraz w okolicy Walsum, skąd oddziały sprzymierzonych posuwają się naprzód, zajmując po drodze miasteczko Dienslachen.

W ciągu dnia niedzielnego z kwatery głównej sprzymierzonych zakomunikowano, że cztery omawiane przyczółki zostały połączone w jeden, tworząc w ten sposób zwarty front.

Został już również nawiązany kontakt wojsk walczących na wymienionym przyczółku z armią spadochroniarzy za liniami niemieckimi. W ciągu niedzieli przyczółek mostowy utworzony przez aliantów osiągnął głębokość 20-tu kilometrów, na szerokość 40-tu.

Dane te zmieniają się z każdą niemal godziną. Ogółem zostało w czasie akcji opanowanych 13 miast, wśród nich Stochum, Möllen i Spellen. Wojska alianckie są zaopatrywane bez przerwy przez 5.000 samolotów, skutkiem tego materiałowa przewaga aliantów jest przygniatająca.

W czasie akcji sprzymierzonych lotnictwo niemieckie nie stawiało prawie żadnego oporu. Świadczy to jasno o słabości powietrznej floty Rzeszy.

Tuż przed rozpoczęciem działań ofensywnych kwaterę marsz. Montgomery'ego odwiedził prem. Churchill, który po zlustrowaniu przygotowań do akcji oświadczył dosłownie: „Ostatnia runda wielkiego meczu rozpoczęła się i niedługo zostanie zakończona".

LONDYN. — Doniesienia z poniedziałku mówią o niepowstrzymanym marszu sprzymierzonych. Na odcinku środkowym, według nadeszłych wiadomości, został zajęty Darmstadt. Wojska alianckie, maszerujące na Frankfurt, znajdują się już w lesie frankfurckim.

LONDYN. — Wojska sprzymierzonych, walczące w Zagłębiu Ruhry, napotykają tylko nieznaczny opór przeciwnika. W dalszym ciągu akcyj ofensywnych dotarto do rzeki Issel oraz przecięto autostradę między Wesel i Bocholdy. W toku walk zdobyto miasto Hamminkelm. Na południowej stronie rzeki Lippe operacje rozwijają się pomyślnie. Zajęto Mühlenhof, Wildheim, Vierlinden oraz Freidrichshof. Oczekiwane jest zdobycie miasta Hamborn.

LONDYN. — Walki na przyczółku mostowym pod Remagen doprowadziły do rozszerzenia go na szerokości 60 km. Główny atak postępuje między rzekami Sieg i Lahn. Zostało zdobyte Erbiede oraz Gross Riessau.

Wiadomości z rejonu Zagłębia Ruhry mówią o zajęciu przez wojska alianckie miast Asebach i Heimbach.

Zbrodnie niemieckie

WARSZAWA (Polpress). — Lista ujawnionych okrucieństw niemieckich powiększa się z każdym dniem. Oto garść nowych faktów, opowiedzianych przez świadków:

Po przybyciu do Oświęcimia pierwszego transportu Polaków z Warszawy na jesieni 1940 r., wybrano 300 młodych mężczyzn, którym kazano zdjąć obuwie i pognano boso na dziedziniec, wysypany ostrym żwirem i tłuczonym szkłem. Tam kazano im tańczyć, skakać i biegać. Specjalnie przydzieleni żandarmi pilnowali, aby nikt na chwilę nie ustawał w tym makabrycznym tańcu. — Opornych popędzano batem, zakończonym ołowianą kulką. Taniec ten trwał dwa dni i jedną noc. Z trzystu więźniów zostało przy życiu zaledwie 15-tu.

Na jesieni 1941 roku Niemcy urządzili we Lwowie pierwszą „łapankę". Po wybraniu z mieszkań około 150 osób ogółem płci, w tym część żydów, zapędzono wszystkich na wielkie podwórko, gdzie mieściły się garaże miejskie. Tam kazano wszystkim trzykrotnie przebiec „gęsiego" przez szpaler żandarmów, którzy bili przebiegających z całych sił żelaznymi drągami. Część ofiar padła odrazu. Pozostałym oświadczono, że brama podwórza będzie otwarta, a komendant policzy do trzech i kto zdąży wydostać się poza bramę, będzie wolny. Na komendę „raz, dwa, trzy" tłum broczących krwią ludzi, zaczął pełzać w kierunku otwartej bramy. Tylko trzy osoby zdołały wydostać się na wolność.

*

Na jesieni 1943 r. ówczesny komendant Pawiaka, Bürckel, urządzał co tydzień następujące „zabawy": Wszystkich więźniów wypędzano na dziedziniec więzienny, kazano im dwukrotnie robić t. zw. „żabkę" (skakać w przysiadach) naokoło całego Pawiaka, a na skaczących szczuto wygłodzone psy.

*

Dnia 16 października 1943 r. o godz. 1-ej po poł. na rogu ulic Krakowskiego Przedmieścia i Królewskiej w Warszawie, „buda" niemiecka zabrała z przystanku tramwajowego 22-ch mężczyzn. Aresztowanych nawet nie wylegitymowano i zawieziono na teren getta. Przed jednym z domów przy ul. Nowolipki auto zatrzymało się. Dowódzcy żandarm podzielił aresztowanych na cztery grupy, które kolejno z podniesionymi rękami, kierowane były w głąb zrujnowanego domu, gdzie ustawiony zawczasu karabin maszynowy seriami prażył w ludzi.

Po godzinie żandarmi odjechali, zostawiając zabitych i rannych, błagających o dobicie. O godzinie 5-ej po poł. tego dnia przyjechała inna grupa żandarmów, która z zabitych i dogorywających ludzi ułożyła stos, oblała naftą i podpaliła. Z 22-ch mężczyzn zdołał się uratować jeden, który lekko ranny wczołgał się pod gruzy jakiejś piwnicy.

Cały Śląsk powinien należeć do Polski

(Dokończenie ze strony 1-ej)

stawione na różnorodną produkcję, a więc: 1) przetwórczy przemysł metalowy, 2) przemysł tekstylny, lniarski, wełniany, bawełniany i odzieżowy 3) ceramiczny, porcelana, garncarstwo, szklarstwo — szlifiernie kryształów, 4) przemysł chemiczny i elektrotechniczny i nakoniec, o którym poprzednio nie wspomniałem, przemysł cukrowy, oparty o wielką uprawę buraków.

Wraz z całym Śląskiem, prastare piastowskie miasto Wrocław, siedziba pierwszego polskiego biskupstwa liczące w 1938 r. — 628.00 mieszkańców, stolica Śląska, powinna się znaleźć znów w Polsce. Wrocław posiada Uniwersytet, Politechnikę, Instytut Wschodnio-Europejski, 12 muzeów, 2 teatry, 3 wielkie biblioteki, jeżeli więc ocaleje od działań wojennych byłoby to drugie po Warszawie pod względem handlowym, kulturalnym i politycznym miasto w Polsce.

Jeszcze w XVII wieku spotykało się osady polskie w dalekim promieniu na zachód od Odry, a w końcu XVIII wieku granica zwartej większości polskiej przechodziła zaledwie 4 kilometry od Wrocławia, gdyż miasto to otoczone było wieńcem rdzennie polskich wsi. W pierwszej połowie XIX wieku w 1847 roku, jak stwierdza znany poeta polski Wincenty Pol, który wybrał się w tym czasie do Wrocławia „ Rzadki dorożkarz, który by nie mówił po polsku, służba w oberżach i kupczyki po magazynach, wszystkie napisy są w dwóch językach pisane, nawet niemcy, właściciele majątków ziemskich, uczą się tu z potrzeby języka ludu śląskiego". Systematyczna na szeroką skalę zakrojona akcja tępienia żywiołu polskiego na Dolnym Śląsku doprowadziła do tego, że pozostały tam tylko dogasające zgliszcza, które trzeba jednak na nowo rozdmuchać, a płomień polskości idący z Górnego i Opolskiego Śląska w krótkim czasie ogarnie opuszczone przez niemców, a zajęte przez Polskę tereny Dolnego Śląska wraz z Wrocławiem.

Nie do pomyślenia jest również granica nasza zachodnia, która biegnąc wzdłuż Odry od Szczecina po przez Miuchowo, Kostrzyń, Przybrzeg, a dalej wdłuż Nissy Łużyckiej po przez Gubin, Zgorzelec, nagle od tej rzeki skręcała by z powrotem na środkową Odrę, aż po Śląsk Opolski. Był by to klin niemiecki wbity w prastare ziemie śląskie, rozdzielał by ziemię północnego Śląska z Głogowem i Lignicą, od ziem położonych w dorzeczu Górnej Odry, a więc od Śląska Górnego i Opolskiego. Jasne jest więc, że do tego dopuścić nie możemy.

Naprzekór panu Arciszewskiemu i jego kolegom z rządu emigracyjnego mamy odwagę i zdecydowaną wolę domagać się przyłączenia do Polski całego Dolnego Śląska wraz z Wrocławiem.

Pomiędzy linią Curzona na wschodzie, a linią Odry i Nissy Łużyckiej, musi i pod względem gospodarczym powstać taki organizm państwowy, który by miał wszelkie możliwości rozwoju gospodarczego i dobrobytu szerokich mas chłopskich, robotniczych i pracującej inteligencji. Pod tym względem przyłączenie całego Śląska do Polski, a przede wszystkim ziem położonych na lewym brzegu Odry, stwarza te właśnie możliwości.

Nie inaczej pojmuje tę sprawę Naczelny Wódz Wojska Polskiego, gen. broni Rola-Żymierski, zapewniając społeczeństwo polskie, że „nie ma dziś takiej siły, która by nas z tych granic, ustalonych wolą całego narodu zepchnęła.

Żadne układy, czy konferencje pokojowe, ani żadna armia nie usunie Wojska Polskiego z nad Odry i Nissy, a Rząd Tymczasowy ani piędzi tej ziemi nie odstąpi. Szczecin i Wrocław muszą się stać polskimi miastami.

Dr. Wacław Orłowski.

Prasa amerykańska o sytuacji w Grecji

NOWY JORK (Polpress). — Dziennikarz amerykański Pulos, Amerykanin greckiego pochodzenia, zamieścił w prasie szereg korespondencyj z Grecji. Pulos udał się do Grecji na dwa miesiące przed wyzwoleniem tego kraju i przebywał w górach wśród partyzantów. Opisał on w licznych artykułach działalność organizacyj, wchodzących w skład EAM, które w dużym stopniu przyczyniły się do szybkiego wypędzenia okupantów niemieckich z Grecji. EAM posiada wielu zwolenników, wśród których znajdują się również duchowni. Partie, zblokowane w EAM, organizowały naród do walki z Niemcami i cieszą się wielkim autorytetem w kraju. W okręgach, wyzwolonych przez Elas, powstawała prawdziwie demokratyczna administracja, oparta na samorządzie. Naczelną zasadą polityki gospodarczej było hasło podniesienia stopy życiowej najszerszych warstw. Pulos podkreśla w swych artykułach, że opinia publiczna świata nie jest poinformowana o programie tego wspaniale zorganizowanego „ruchu oporu". Grecki rząd emigracyjny celowo przemilczał wielkie osiągnięcia tego wyzwoleńczego ruchu, aby następnie wyeliminować EAM z wpływów na los kraju. Nic dziwnego więc, że po wkroczeniu Anglików powstała koalicja ministrów londyńskich z kolaboracjonistami. Nowy rząd oparł się na faszystowskich „batalionach ochronnych", zorganizowanych przez gestapo. Gubernatorem Aten został członek królewskiego sztabu generalnego, który współpracował z niemcami. Uzbroił on liczne monarchistyczne grupy i otoczył się oficerami „batalionów ochronnych". W ciągu 6-ciu tygodni ludzie ci skoncentrowali swą działalność na otwartej walce ze zwolennikami EAM i robili wszystko, aby poderwać jedność narodu greckiego. Równocześnie popierali oni jawnie i faworyzowali elementy faszystowskie, które współpracowały z Niemcami.

„New York Times" zamieścił korespondencję z Aten swego specjalnego wysłannika Stowe'a, który krytykuje władze angielskie za to, że wykorzystują żołnierzy i oficerów „batalionów ochronnych". Miejsce ich — pisze Stowe — jest na ławie oskarżonych, a nie w policji i w administracji. Podczas okupacji bataliony zdobyły sobie smutną sławę. Ofiarą ich padły tysiące patriotów. Również partia Edes, wchodząca w skład koalicji rządowej, współpracowała często z niemcami. „Pod reżimem Plastirasa — kończy Stowe swą korespondencję — swobodne wybory są nie do pomyślenia. Tylko wolni ludzie mogą swobodnie głosować".

Kto rządzi w Grecji

MOSKWA (Polpress). — Agencja „Tass" donosi z Aten, że dziennik „Elefteria", którego nie można wcale podejrzewać o sympatie dla EAM, zamieścił list otwarty grupy czytelników, w którym czytamy m. in.:

„Czy zaprawdę zapomniano zupełnie o krwi, przelanej na ulicach Aten, o samochodach, naładowanych zwłokami młodzieży, której jedynym przestępstwem było to, że wystąpiła przeciwko okupantom i ich greckim pachołkom? Czy zapomniano, że młodych tych patriotów wydali w ręce wroga żołnierze „batalionów ochronnych"? Czy zapomniano zupełnie o okrutnych katach Lambu, Memflis, Parfeniu i wielu innych? Czy zapomniano o obławach, urządzanych przez członków „batalionów ochronnych", żandarmów i oficerów? Czy zapomniano o tysiącach Greków, ofiarach greckich esesowców? Gdzież oni? Gdzie znajdują się dziś żołnierze „batalionów ochronnych", i inne ciemne typy? — Odpowiemy wam: Wstąpili jako ochotnicy do obecnej gwardii narodowej, są na służbie państwowej i wrzeszczą o swym hyperpatriotyzmie."

Przegląd prasy

„Dziennik Polski" zamieszcza przemówienie Nacz. Wodza M. Roli-Żymierskiego p. t. „Jesteście oficerami demokracji":

„Naczelny Dowódca podkreśla na wstępie, że odbyta przed chwilą uroczystość nie jest tylko symbolem, nie jest tylko formą; pasowanie na oficerów Wojska Polskiego jest świętem w życiu żołnierza i rozpoczyna nowy okres tego życia. Złożyliście ślubowanie przez podanie ręki — mówi Dowódca Naczelny — że spełnicie obowiązki do ostatniej kropli krwi. W szkole tłumaczono wam, na czym polegają te obowiązki. Nie czas dziś je przypominać, bo je znacie. Chcę wam dać tutaj tylko kilka rad i wskazówek na nową drogę życia. Nie tworzymy wojska, które żyje tylko dla soldateski, tylko dla wojowania — tworzymy wojsko demokracji, które musi wiedzieć, za co walczy i o co walczy, za jaką Polskę walczy".

Dowódca Naczelny stwierdza następnie dobitnie, że nie chcemy Polski sprzed 1939 r., nie chcemy rządów kliki, rządów generałów i pułkowników, ale chcemy rządów narodu, całego społeczeństwa. Polska demokratyczna jest Ojczyzną obywateli, którzy wszyscy są jednako traktowani i współdziałają w gospodarstwie polskim. „To pojęcie demokratycznej Polski nakłada na was obowiązki, abyście byli demokratycznymi oficerami, demokratycznym korpusem oficerskim".

Poza umiejętnością sztuki wojskowej każdy oficer polski musi mieć przygotowanie polityczne i pełną świadomość, na czym jego służba polega, jaki ma być stosunek wojska do społeczeństwa. To, że tworzy się korpus oficerski w ciężkich warunkach wojennych, przy skróconych kursach, nie zwalnia młodych oficerów od obowiązków i zadań dalszego kształcenia się i pogłębiania wiedzy wojskowej i politycznej.

„Pamiętać musicie, że naszą władzą jest obecnie Krajowa Rada Narodowa i jej Prezydent Bierut, że służymy wiernie i służyć będziemy Rządowi Tymczasowemu, wyłonionemu ze stronnictw demokratycznych. Nie możemy tego ukryć, że polityka rządu londyńskiego całkowicie zbankrutowała. Ta grupa ludzi, która przez przypadek znaleźli się za granicą i wzięli władzę, nie spełniła zadania. Tutaj wytłomiły się władze ze społeczeństwa, by prowadziły naród nasz do lepszej przyszłości. Rząd Tymczasowy daje nam gwarancję, że nie jednostki, nie grupy, nie poszczególne partie, lecz narodem rządzić będzie naród".

*

O oficerach z ludu pisze tenże „Dziennik Polski" w numerze poprzednim:

„Armia tylko wtedy skutecznie może bronić narodu, gdy nie ma sprzeczności między interesami oficera i żołnierza, armii i narodu.

Sprzeczności te istniały w dawnej armii polskiej, istniały także w podziemnych organizacjach wojskowych t. zw. „rządu" londyńskiego, w t. zw. „armii krajowej". Oficerowie, wywodzący się w tej armii to byli ci sami z przed września, związani z kliką ozonową, związani z obszarnictwem. Przekonaliśmy się krwawo, jak zgubne dla narodu jest, gdy kierownictwo wojskowe pragnie czego innego niż naród. Powstanie warszawskie, kosztujące nas Stolicę, wywołało właśnie kierownictwo AK, któremu interesy obszarników bliższe były niż los narodu.

Jak silne są interesy stanowe — świadczą dzieje reformy rolnej na Lubelszczyźnie. Tam właśnie, gdy chłop polski zaczął brać ziemię, kierownictwo AK dokonało szeregu napadów, mordując po bandycku przedstawicieli Państwa Polskiego, Wojska, chłopów. To samo kierownictwo, które przez trzy z górą lata nakazywało stać „z bronią u nogi" i Niemca nie ruszać — przejawiło sbrodniczą aktywność wobec Polaków, gdy tylko w grę weszły interesy obszarników.

Dlatego też, gdy budujemy Polskę demokratyczną, Polskę robotnika i chłopa — nie obszarnika i kartelu przemysłowego — armia nasza musi wychować kadry oficerskie w pierwszym rzędzie z podoficerów warstw narodu — z robotników i chłopów, aby Wojsko Polskie stało się jednolitą siłą, gdzie między oficerem i żołnierzem nie będzie przepaści różnic stanowych.

Obóz demokracji polskiej dotrzymuje tego, co zapowiada. W roku ubiegłym, w Lublinie, rzucone zostało hasło masowego werbunku do szkół oficerskich spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej, spośród demokratycznych partyj politycznych. Dziś armię naszą zasilają wychowankowie tych właśnie szkół. Wojsko nasze otrzymuje zastępy oficerów nowego typu, oficerów, wyrosłych z ludu i dla ludu gotowych poświęcić swoje życie.

Nowa Polska na progu wolności wita całym sercem tych, którzy stać będą zbrojnie na straży jej niepodległości, na straży jej swobody wewnętrznej, na straży praw ludu polskiego".

Kronika miasta i powiatu

Marzec 27 Wtorek

Dziś: Jana Dam
Jutro: Sykstusa

Zaciemniamy od zmroku do świtu

Przesyłanie paczek pocztą

Główny Urząd Pocztowy uruchomił już dział nadawczo-oddawczy paczkowy. Od dnia 24.3 b. r. można już przesyłać pocztą paczki o wadze do 5 kg. w stanie otwartym. Zamknięcie paczki odbywać się będzie w obecności urzędnika pocztowego, przyjmującego paczkę do dalszej przesyłki.

Opłaty za nadane paczki są następujące:
na odległość do 100 km — 8 zł.
na odległość od 101 do 300 km — 12 zł.
na odległość od 301 dalej — 18 zł.

Rejestracja dzieci

Inspektorat Szkolny w Częstochowie zarządził rejestrację wszystkich dzieci z terenu miasta Częstochowy, urodzonych w latach: 1940, 1939, 1938, 1937, 1936, 1935, 1934, 1933, 1932, 1931.

Rejestracja odbędzie się w dniach: 26 27, 28 marca 1945 r. w godzinach od 8-ej do 16-ej.

Wzywa się rodziców lub opiekunów wszystkich dzieci urodzonych w wymienionych latach celem zarejestrowania tychże we właściwych punktach rejestracyjnych, podanych w osobnych obwieszczeniach (plakatach).

Niezastosowanie się do powyższego spowoduje kary w myśl art. 41 Dekretu z dnia 7. II 1919 r. o obowiązku szkolnym (Dz. Pr. Nr. 14, poz. 147).

Obowiązek meldowania znalezionych materiałów wybuchowych

(h) W związku z powtarzającymi się ciągle tragicznymi wypadkami przypominamy raz jeszcze o obowiązku zgłaszania wszelkich znalezionych czy zauważonych materiałów wybuchowych do Komendy Miasta, ul. Kilińskiego 28.

Dzieci bawią się w parkach: na polach, na których wiele jest jeszcze pozostawionych przez niemców granatów czy min.

Rodzice w trosce o życie swych dzieci powinni wpływać na nie, aby nie zbierały znalezionych przedmiotów, lecz natychmiast meldowały o nich.

Tydzień pomocy Warszawie trwa

Z inicjatywy częstochowskich organizacji młodzieży Związku Walki Młodych i TUR, trwa wielki tydzień pod hasłem „Pomagaj Warszawie".

W pierwszych dniach zbiórki młodzież zebrała ok. 40,000 zł. Apeluje się do społeczeństwa częstochowskiego, aby nadal składało ofiary w tym szlachetnym celu. Niech zmartwychwstała stolica będzie /wiecznym pomnikiem żywotności, twórczości i energii Narodu Polskiego.

Ogólne zebranie członków Związku Zawodowego Literatów

We własnym lokalu w Radzie Związków Zawodowych (II Aleja 43, I p.) odbędzie się w środę, dnia 28 III. 1945 r. o godz. 4 ogólne zebranie członków Związku Zawodowego Literatów.

Z zebrania pracowników Państwowej Hurtowni Aptecznej

Dnia 24 marca b. r. odbyło się zebranie Komitetu Związku Zawodowego pracowników Państwowej Hurtowni Aptecznej w Częstochowie, na którym zostały omówione sprawy płac pracowniczych oraz kwestie organizacji Związku.

Następnie wybrano Radę Załogową. W wolnych wnioskach podano projekt utworzenia stołówki na terenie powyżej wspomnianej placówki pracy.

Powstanie Towarzystwa Przyjaźni Żołnierza

Z inicjatywy Miejskiego Oddziału Inform. i Propagandy powstał Komitet Organizacyjny Towarzystwa Przyjaźni Żołnierza, mający na celu ukonstytuowanie Towarzystwa. Komitet apeluje do szerokich warstw miejscowej ludności o pomoc w pracy.

Chodzi o składanie darów, aby uprzyjemnić Żołnierzowi nadchodzące święta. Obywatele! składajcie podarunki dla tych, którzy walczą i cierpią za nas. Dary składać należy w sekretariatach stronnictw politycznych i związków zawodowych oraz w urzędzie Miejskiej Informacji i Propagandy (Zarząd Miejski, II Aleja 45, pok. 10).

Z zebrania przedstawicieli Przemysłu Budowlanego

W dniu 18 marca b .r. odbyło się zebranie przedstawicieli Przemysłu Budowlanego. Przewodniczącym zebrania był ob. Rachwał Franciszek, sekretarzem ob. Rygic Bronisław, asesorami ob. Bugara Wład., ob. Pietrzykowski, ob. Puchalski, ob. Dudziński i ob. Machejka.

Na wstępie wygłosił przemówienie ob. Kalwat, który przedstawił czym są Związki Zawodowe, jak spajają i cementują potęgę robotnika polskiego. Następnie utworzono Spółdzielnię Budowlaną, w której mają znaleźć miejsce wszyscy pracownicy budowlani. Ob. Kalwat przedstawił zgromadzonym uchwałę Umowę Zbiorową w Przemyśle Budowlanym, która ma być ważna tylko do dnia 1 maja, oraz omówił warunki, jakie mają być uchwalone na zebraniu członków w dniu 19.III 1945 o godz. 9 w lokalu Związków Zawod.

Zebranie zakończono o godz. 12 odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła" i „Roty" oraz całym szeregiem okrzyków na cześć Armii Czerwonej, Marsz. J. Stalina, Wojska Polskiego, Narodu Polskiego i Związków Zawodowych.

Powstaje Spółdzielnia Rady Zw. Zawodowych (Oddział Budowl.)

Rada Zw. Zawodowych (oddz. Budowlany), przyjmuje zapisy na członków spółdzielni Budowlanej ob: Inżynierów, Budowniczych, Mistrzów, Czeladzi i Rob. do dnia 27 marca włącznie w godzinach od 10 do 13-ej. W środę, dnia 28 marca o godzinie 10-ej zebranie członków Spółdzielni Budowlanej celem podpisania statutu i przesłania Związkowi Rewizyjnemu Spółdzielców do zaopiniowania w Radzie Zw. Zawodowych II Aleja 43.

Zebranie członków Związku Zawodow. szklarzy

W środę, dnia 28 o godz. 10-ej rano w lokalu Rady Związków Zawodowych II Aleja 43, odbędzie się zebranie szklarzy (mistrzów i czeladników). Omawiane będą sprawy organizacji spółdzielni szklarskiej.

Pozdrowienia z wojska

Serdeczne pozdrowienia dla rodzin i znajomych, z Częstochowy przesyłają z wojska:

Józef Pisarek, Edward Kraszewski, Alfons Kowalski, Zbigniew Wojszczyk, Leszek Tartak.

Kary za nieporządek

(h) Komisja sanitarna ukarała grzywną pieniężną 27 osób za wykroczenia przeciw przepisom sanitarnym i porządkowym.

Ofiary tragicznego wypadku

(h) Walczak Leszek i Walczak Wiesław (Handlowa 16) znaleźli w ogrodzie granat, który przy manipulacji wybuchł. Wiesław Walczak zginął na miejscu, zaś Leszek został w stanie ciężkim przewieziony do szpitala.

Pomimo naszych wielokrotnych ostrzeżeń chłopcy zbierają nadal materiał wybuchowy, rakiety i granaty i bawią się nimi. Ciągle jeszcze zdarzają się podobne tragiczne wypadki grożące utratą życia lub kalectwem. Jeszcze raz ostrzegamy!

Z życia politycznego

Do członków organizacji Młodz. TUR.

Wszyscy członkowie organizacji Młodz. T.U.R. proszeni są o przybycie do lokalu organizacji ul. Kopernika 6 w środę dnia 28 o godz. 9 rano, celem omówienia bardzo ważnych spraw.

Jajko dla działaczy organ. Młodz. TUR.

W poniedziałek, dnia 2 kwietnia o godzinie 2 po poł. w świetlicy organizacyjnej urządzone zostanie Tradycyjne Jajko Wielkanocne dla członków i sympatyków.

Walne Zebranie Członków Org. Młodz. T.U.R.

W niedzielę, dnia 8 kwietnia o godz. 2 po poł. w lokalu własnym, Kopernika 6, odbędzie się Walne Zebranie Członków z wyborem władz, komisji rewizyjnej i t. p.

O liczne i obowiązkowe przybycie prosi Komitet Wykonawczy.

Z manifestacyjnych uroczystosci w Złotym Potoku i Przyrowie

Wstał cichy, słoneczny, wiosenny ranek. Z Częstochowy sunął korowód autobusów ciężarowych, osobowych, limuzyn i motocykli — wszystko do Potoka Złotego.

Dziś tam wielkie święto, pierwsze w odrodzonej Polsce na zachód od Wisły. Dziś w obecności najwyższych dostojników państwa otrzymają chłopi polscy ziemię na własność.

Mijamy Janów.

Wszędzie flagi i zieleń, zastępuje nam drogę brama triumfalna, tu witała ludność Janowa swego wiceministra, człowieka pochodzącego z ludu pracującego, prawego syna ziemi częstochowskiej ob. Bieńka. Idziemy dalej. Potok Złoty. Park, pałac, a przed pałacem tłumy odświętnie ubranych ludzi, oddziały wojska polskiego, orkiestry, a na balkonie pałacu przedstawiciele całego życia politycznego, społecznego i gospodarczego nowej Polski — Polski Ludowej.

I płynęły z balkonu słowa mocne, słowa szczere i porywające. Prawda tak długo ukrywana, wytrysnęła gwałtownym potokiem. Ziemia dla chłopów, prawa dla ludzi pracujących, uszanowanie trudu i znoju, praca, praca i praca.

Oto hasła, które padały z balkonu. Przemawiali ludzie świadomi swej odpowiedzialności za losy narodu, nawoływali do wysiłku dla odbudowy i przebudowy kraju. Specjalnie wyróżniły się mowy ob. wiceministra Bieńka, ppłk. Siedowa, ppor. Kostrzewy, księdza proboszcza parafii Potok Złoty i innych. Wszyscy oni zgodnie wyrazili wdzięczność dla Armii Czerwonej za oswobodzenie i wezwali wszystkich Polaków do zjednoczenia się w marszu ku lepszej przyszłości. Entuzjazm zebranych był niesłychany. Okrzyki rozbrzmiewały potężne, budząc echo w murach pałacu, który dziś z ostoi reakcji i zacofania, zamienia się w siedzibę kultury ludu. Po czym nastąpił wzruszający akt wręczenia chłopom tytułów własności, a potem msza polowa. Po mszy odbyło się skromne śniadanie w pałacu. W szczerej atmosferze spędzili goście miłe chwile zbratania już raz na zawsze i równi sobie: chłop, robotnik, ksiądz, wojsko, inteligencja i najwyżsi dostojnicy państwowi a jako symbol sojuszu bratnich narodów słowiańskich przedstawiciele Armii Czerwonej.

Po śniadaniu goście udali się do Przyrowa, ażeby oddać hołd pomordowanym i umęczonym Polakom z Przyrowa. Na miejscu kaźni przemówił ob. przew. M.R.N. Zajda Karol, towarzysz i przyjaciel poległych za wolność Ojczyzny.

Ślubował im, że ich męka, krew i śmierć nie pójdzie na próżno, że ci, którzy cało wyszli i wyjdą z tego kataklizmu dziejowego, pchną Polskę na nowe tory, nie ulękną się trudności i przeszkód, całą zaś siłę wytężą na budowę Polski sprawiedliwej, ludowej, Polski wielkiej. Orkiestra odegrała marsz żałobny. Po chwili milczenia zebrani udali się do nowo otwartej świetlicy, gdzie goście byli przyjmowani przez Przyrów.

Organizacja uroczystości przyrowskich była wspaniała. Obywatele: Zbrojkiewicz, Suchecki, Przygoda, Bojarski, Ciepiewski i Szyszka wykazali wiele inicjatywy i dobrych chęci.

Z Przyrowa wynieśli wszyscy jak najlepsze wrażenie. Tak skończył się dzień słoneczny, dzień wielki, dzień historyczny dla polskiej wsi.

OBYWATELE!

Dnia 16 stycznia 1945 r. bohaterska Czerwona Armia przyniosła nam wolność. Od tej chwili możemy myśleć, czuć i mówić po polsku, pewni, że ani noca, ani dniem nie dosięgnie nas hitlerowski terror.

Radziecka Armia Czerwona odgradza nas niezwalczonym murem od niemieckich drapieżców.

OBYWATELE! W poczuciu głębokiej wdzięczności dla naszej wyswobodzicielki Armii Czerwonej i Jej Genialnego Wodza Marszałka Józefa Stalina zawiązaliśmy Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej. Wszyscy jak jeden mąż starzy i młodzi stawcie się w szeregu. Niech nikogo nie zabraknie, niech każdy złoży swoją cząstkę na budowę pomnika.

Stronnictwa polityczne, związki zawodowe, urzędy, warsztaty pracy, przedsiębiorstwa i instytucje społeczne — wszyscy do dzieła!

Niech żyje bohaterska Czerwona Armia i Jej Genialny Wódz Marszałek Józef Stalin!

W imieniu Komitetu Organizacyjnego.

Prezydium Komitetu
Przewodniczący — St. Langier
Viceprzew. — Ks. Biskup Dr Teodor Kubina
— ppłk. Kondratowicz
— inż. Stanisław Ihnatowicz
Sekretarz — Damazy Kapalski
I skarbnik — Franciszek Janik
II skarbnik — Sieciewiński.

Skład Komitetu
1. Miejska Rada Narodowa — Karol Zajda, Rekas
2. P. R. N. — Ratman Marian, Ciepielewski Jan
3. Prezydent Miasta — Stanisław Lasoier
4. Ordynariusz Diec. Częstochowskiej Ks. Biskup Dr Teodor Kubina
5. Starosta Powiatowy — Z. Sten.-Stoberski
6. Wojsko Polskie — ppłk. Kondratowicz — ppr. B. Kostrzewa
7. R.Z.Z. — F. Kropidło, A. Łącki
8. P.P.R. Miasto — Lis-Baran, Fr. Janik
9. P.P.R. Powiat — St. Chanysz — F. Jankowski
12. P.P.S. — J. Gronkiewicz, J. Chudy
11. Str. Demokratyczne — inż. J. Palczewski — D. Kapalski
12. Str. Ludowe — Vice-Starosta Banaś.
13. Prasa — Red. Zygmunt Fabisiak — Red. Nacz. Wacław Rousseau
14. Z.W.M. — Sieciewiński
15. T.U.R. — W. Leszczyński
16. Wici — K. Kołodziejski
17. Tow. Przyj. Polsko-Rosyjskiej — A. Kwiatkowski inż. Usakiewicz.
18. Spółdzielczość — St. Zieliński
19. Państw. Insp. Leśna — inż. S. Woszczyński — inż. S. Ihnatowicz
20. Z.N.P. — oddz. grodzki szk. powsz. Br. Klimczak K. Oberleitner
21. Stow. Kupców i Przem. w Częstochowie inż. Szymkowiak Wincenty Jankowski Franciszek
22. Okręgowe Tow. Rzem. w Częstochowie Dębski Piotr Miszczak Franciszek
23. Zw. Zaw. Prac. Kultury — B. Malec André Lucian
24. Wolne zawody — tek. dent. K. Ślusarwa

Reflektorem w życie

Tablica ostrzegawcza!

Władze miejskie wzięły się energicznie do oczyszczenia miasta i nadania mu przyzwoitego wyglądu. Z prawdziwym zadowoleniem patrzą obywatele na setki fur naładowanych po sam wierzch cuchnącymi odpadkami kuchennymi i szpitalnymi: przegniłymi siennikami, szmatami i bandażami.

Z mniejszym natomiast zadowoleniem patrzą na te fury mieszkańcy ul. Jasnogórskiej, Dąbrowskiego i innych ulic, położonych wzdłuż ul. Chłopickiego. Ulicę bowiem Chłopickiego wybrały sobie wszystkie te fury jako teren dla wysypywania śmiecia.

Rosnące z dnia na dzień, ba nawet z godziny na godzinę sterty odpadków — nie przyczyniają się do podniesienia wyglądu miasta. Gorsze natomiast, że już dziś kiedy jeszcze nie nadeszło lato — fetor śmietnika, nie dozwala mieszkańcom domów okolicznych na otwieranie okien dla przewietrzania izb. Co zaś będzie, gdy słoneczko mocniej nagrzeje te kupy śmiecia, pełne gnijących szpitalnych odpadków, z milionami chorobotwórczych bakterii? Gdy silniejszy podmuch wiosenny pocznie to wszystko z powrotem przenosić na okoliczne podwórza i ulice?

W interesie zdrowia te anormalne stosunki muszą natychmiast ulec zmianie! Śmiecie winno iść do specjalnie ku temu przeznaczonych dołów. W żadnym natomiast wypadku nie może zalegać placów i ulic centrum miasta...

Dlatego zwracam się do Was, obywatelu w Starostwie Grodzkim, — który macie sobie powierzoną troskę o higienę miasta. Przespacerujcie się ulicą Chłopickiego i stwierdźcie, że nie przesadziłem ani słowa. Nie zapomnijcie jednak wziąć ze sobą kilka chustek przesyconych wodą kolońską, by nos Wasz w czasie tego spaceru nie zakatarzył się do cna.

Inspekcyjną tę wędrówkę zacznijcie od skrzyżowania ulic: Dąbrowskiego i Chłopickiego. Miejsce to znajdziecie łatwo. Stoi tam bowiem — do połowy zasypany śmieciem — słup drewniany — a na nim tablica:

Wywóz śmiecia i gruzu w tym miejscu surowo wzbroniony! Zarząd Miasta Częstochowy.

Pośpiech pilnie wskazany. Już jutro bowiem gotowa, ta ledwo spod śmiecia wystająca tablica ulec kompletnemu zasypaniu. Tylko szybkie Wasze wkroczenie może ją od niechybnej zagłady uratować...

J. Kowalski.

Z życia kulturalnego

„Przepióreczka" dla robotników

Teatr Miejski wespół z Miejskim Urzędem Informacji i Propagandy urządza we wtorek i środę o godz. 4 przedstawienie „Przepióreczki" dla robotników po cenach zniżkowych (5 zł) i bezpłatnie.

Repertuar kin

Kino „Wolność" — „U kresu drogi". Początek o godz. 13-ej, 15-ej, 17-ej.

Kino „Polonia" — „U kresu drogi". Początek o godz. 13.30, 15.30, 17.30.

Kino „Bałtyk" — „Spadochroniarze". Początek o godz. 13, 15, 17.

Nocne dyżury aptek

Od 26 marca do 1 kwietnia dyżurują następujące apteki:
P. Kozerskiego — II Aleja 26
J. Ruprechta — ul. Narutowicza 176.

OD REDAKCJI

Ob. Iksel proszony jest o zgłoszenie się w Redakcji w pilnej sprawie.

Z kraju

ŁÓDŹ. — Prokuratura Sądu Wojskowego komunikuje, iż Dekret PKWN Ochronie Państwa z dnia 30. 10. 44 r. przewiduje przejęcie przez jurysdykcję sądów wojskowych sądzenia pewnych przestępstw, dokonanych przez osoby cywilne.

W związku z powyższym Okręgowa Prokuratura Wojskowa w Łodzi komunikuje, iż przy współpracy z czynnikami bezpieczeństwa schwytany został w ostatnim czasie szereg przestępców cywilnych, a nawet wojskowych. Część z nich na publicznych sesjach Wojskowego Sądu Okręgowego w Łodzi została skazana na ciężkie wieloletnie więzienie, a w sprawie przeciwko Lewickiemu, Rzeźnickiemu i Wróblowi — jak już podawaliśmy — zapadł jednogłośny wyrok kary śmierci. W tych dniach odbyła się sprawa 3-ch osób cywilnych: Różyckiego, Ciesielczyka i Kiełbasy, którzy przy użyciu broni, zrabowali, świeżo osadzonej na roli chłopskiej rodzinie polskiej, krowę i artykuły żywnościowe. Zbrodniarzy spotkała zasłużona kara: Ciesielczyk skazany został na karę śmierci, Różycki na 10, a Kiełbasa na 7 lat więzienia.

*

POZNAŃ. (Polpress). — Więzienie przy ul. Młynarskiej w Poznaniu, słynne z dokonanych w nim przez okupanta niemieckiego okrucieństw, zostało doszczętnie zburzone. Gruzy utrudniają dostęp do cel i nie pozwalają na razie zapoznać się dokładnie z jego straszną przeszłością. Na dziedzińcu więziennym stoją trzy trumny ze zwłokami młodych Polaków, którzy w ostatniej chwili przed opuszczeniem przez hitlerowców zostali przez oprawców niemieckich powieszeni. Na ciałach ofiar widoczne są ślady przeżytych męczarni, pobicia z nóg i rąk połamanych.

KULTURA i SZTUKA

Życie kulturalne w Krakowie

Kraków, (Polpress). Instytut bakteriologiczny przy Uniwersytecie Jagiellońskim, na którego czele stoi prof. Gieszczykiewicz, mimo wielkich trudności spowodowanych wywiezieniem przez okupanta niemieckiego urządzeń zakładu, podjął już prace i będzie produkował surowice i szczepionki przeciwtyfusowe.

Kraków, (Polpress). W poniedziałek 19 b. m. rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele akademickim św. Anny skrócony rok akademicki 1944/45 Uniwersytetu Jagiellońskiego, po czym odbyła się w auli Collegium Novum uroczysta inauguracja roku, z przemówieniami rektora, prorektora oraz profesorów.

W związku z tym podajemy biografię obecnie urzędującego rektora. Dr. Tadeusz Lehr - Spławiński urodził się w Krakowie w r. 1891, poświęcił się slawistyce i wykładał ten przedmiot kolejno w trzech uniwersytetach: poznańskim, lwowskim i krakowskim. Napisał szereg cennych prac slawistycznych, z których jako ważniejsze można wymienić: „O prasłowiańskiej metatonii" (1918). „Gramatyka języka staroczerkiewnosłowiańskiego" (1923). „Gramatyka połabska" (1929). „O narzeczach Słowian Nadbałtyckich" (1934). „Plemiona słowiańskie na północno - wschodnim pograniczu Niemiec w wiekach średnich" (1939). W czasie wojny opracował: „Zarys dziejów języka polskiego" i „O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian".

Jest on członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności i szeregu Akademii oraz instytucji naukowych zagranicznych (Sofia, Belgrad, Praga i in.).

Kraków, (Polpress). Krakowski oddział Związku Plastyków, którego przewodnictwo objął malarz Rzepiński, liczy obecnie około 100-tu członków. Odbudowa, zrujnowanego przez niemców Domu Plastyków w Krakowie postępuje naprzód. Będzie tutaj, jak przedtem uruchomiona kawiarnia związku, a pierwsze piętro budynku służyć będzie nadal imprezom artystycznym.

Ministerstwo Kultury i Sztuki roztoczyło troskliwą opiekę nad artystami. Otrzymali oni dwa domy na mieszkania i pracownie.

Jedną z pierwszych prac publicznych Artystów Plastyków w Krakowie jest przygotowane obecnie otwarcie wystawy pośmiertnej artystów, pomordowanych przez okupanta. Wystawy zasadniczo odbywać się będą w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych przy pl. Szczepańskim, ta jedna natomiast w lokalu związku, na pamiątkę faktu, że stąd większość tych artystów wywieziono i wymordowano w więzieniach i obozach.

W czasie okupacji artyści pracowali dużo i to w najcięższych warunkach. Wiele kłopotów mieli przy zdobywaniu materiałów do pracy.

Na pierwszym walnym zgromadzeniu Związku obecny był wicemin. Kultury i Sztuki ob. Wende, który podkreślił opiekę Państwa nad sztuką, oraz rolę sztuki w życiu narodów i dał wyraz przekonaniu, że w odrodzonym demokratycznym państwie polskim, sztuka zajmie należne jej miejsce.

*

Olkusz, (Polpress). Referat Kultury i Sztuki przy starostwie olkuskim objął pieczę nad dwoma historycznymi zamkami, znajdującymi się na terenie powiatu olkuskiego, a mianowicie w Policy i Pieskowej Skale koło Ojcowa.

...i w Katowicach

Katowice, (Polpress). Życie naukowe i literackie Śląska koncentrowało się już przed wojną w Katowicach, promieniując stąd na cały Górny Śląsk. W znacznej mierze przyczyniła się do tego działalność Instytutu Śląskiego, który mógł poszczycić się poważnym dorobkiem naukowym i wydawniczym. Instytut Śląski kierowany był przez dr. Lutmana, który obecnie przebywa już w Katowicach. Obok Instytutu Śląskiego poważną placówką było Towarzystwo Przyjaciół Nauk, prowadzone przez ks. prałata Szramka, zaaresztowanego w Chorzowie w roku 1940. Ks. prałat Szramek świetny znawca przeszłości Śląska zginął z rąk hitlerowskich katów w Matthausen.

Z pisarzy śląskich szerokim warstwom czytelniczym w Polsce był znany, zamordowany w Dachau Gustaw Morcinek, który wszedł do literatury jako odtwórca i piewca znojnego życia górników.

Obecnie w Katowicach przebywa z pisarzy Ludwik Kobiela, prezes Związku Literatów, poeta Śląska Wilhelm Szewczyk, autor „Hanysa", regionalnego utworu poetyckiego, a z młodych — Zbyszko Bednorz, który utwory swoje drukował przeważnie w czasopismach. Oprócz prasy codziennej również i rozgłośnia Polskiego Radia w Katowicach utrzymuje żywy kontakt z pisarzami śląskimi.

Katowice, (Polpress). Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w Katowicach zorganizował oddziały: teatralny, muzyczny, literacki, szkolnictwa artystycznego, sztuki plastycznej, sztuki ludowej, bibliotekarstwa oraz muzeów, konserwacji zabytków i archiwów. Zorganizowane zostały już Związki Zawodowe artystów województwa śląskiego. Zajestrowało się dotąd 70 artystów. Najliczniejsza jest grupa plastyków. Między innymi zorganizowany został oddział sztuki ludowej, którego zadaniem jest kultywowanie sztuki śląskiej i zapoznawanie z nią szerokich mas oraz wyszukiwanie młodych talentów.

Z inicjatywy tego oddziału tworzy się w Katowicach Towarzystwo Przyjaciół Sztuki Ludowej.

Katowice, (Polpress). Najcenniejsze zbiory z serii Polonica i Silesiata bibliotek śląskiej zostały wywiezione przez Niemców na Śląsk Opolski, gdzie rozmieszczono je w prywatnych posiadłościach wielkich obszarników. Poszukiwania tych zbiorów rozpoczną się w najbliższym czasie. Pewna ilość zbiorów polskich wywieziona została również do bibliotek w Bytomiu i Raciborzu.

Poszukiwania materiałów do dziejów pobytu Lenina w Polsce

Kraków, (Polpress). W Bibliotece Jagiellońskiej pracuje obecnie profesor Uniwersytetu Moskiewskiego Major Czerwonej Armii Szczukin, zbierający materiały do dziejów pobytu Lenina w Polsce. Przy pomocy urzędników Biblioteki Jagiellońskiej powstaje bibliografia naukowa na ten temat.

—o—

Kraków, (Polpress). P. Beatrix Seymour, członkini British and American Autora Union, która przebyła cały czas okupacji niemieckiej w Krakowie, jest autorką poezji, nowel oraz paru powieści, wydanych w Anglii i Stanach Zjednoczonych. Znane są zwłaszcza jej dwie książki „Fałszywa Młodość" oraz „Młodzież wyjeżdża", z których pierwsza doczekała się polskiego przekładu. Obecnie p. Seymour, która jest Polką z pochodzenia, przygotowuje do druku powieść p. t. „Córka Kasi", która ukaże się po polsku i angielsku.

Warszawa, (Polpress). Miejska Rada Narodowa m. st. Warszawy wyasygnowała kwotę 50 tys. złotych, jako pierwsze subsydium na uruchomienie Politechniki Robotniczej w Warszawie. Będzie to pierwsza tego typu uczelnia, mająca na celu zawodowe dokształcenie specjalnych kadr robotniczych. Zorganizowano już cztery oddziały: budowlany, mechaniczny, chemiczny i elektrotechniczny. Zainteresowanie wśród sfer robotniczych nowopowstałą uczelnią — ogromne. Projektuje się utworzenie oddziału na prowincji.

Z Uniwersytetu Poznańskiego

Kraków, (Polpress). W Krakowie bawi około 20 profesorów Uniwersytetu Poznańskiego, zorganizowanych w specjalną grupę pod przewodnictwem prof. d-ra Suszki. Kierownik grupy wyjechał właśnie do Poznania. Jak nas informują, szkoły w Uniwersytecie Poznańskim nie są tak znaczne, jak się wydawało z początku. M. in. Collegium Medicum jest tylko nieznacznie uszkodzone, a z zakładów zoologii i botaniki niemcy nie zdążyli wywieść już instrumentów. Pewna ilość profesorów poznańskich nie wróciła niestety jeszcze z obozów niemieckich.

Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej w Częstochowie

ogłasza Konkurs Otwarty

na projekt Pomnika.

Warunki Konkursu:

1) Pomnik ma stanąć na placu przed Magistratem lub na placu Daszyńskiego.
2) Wysokość pomnika nie może być mniejsza, niż 5 metrów.
3) Musi być pomyślany i wykonany w materiale trwałym.
4) Winien być wyrazem wdzięczności całego społeczeństwa dla Armii Czerwonej.
5) Skala projektu 1 : 10.
6) Projekt wraz z planem otoczenia, omówieniem, kosztorysem, winien być przedstawiony najpóźniej do dnia 20.4.1945 r.
7) Projekt musi być zaopatrzony godłem (hasłem), a w zamkniętej kopercie powinno być nazwisko, adres autora i ewentualne dalsze uwagi dotyczące wykonania.
8) O przyjęciu projektu do wykonania decyduje Komitet.
9) Komitet zastrzega sobie prawo zakupienia projektów przedstawionych do konkursu, nawet nie nagrodzonych.
10) Komitet przeznacza 3 nagrody za najlepsze projekty:

I — w kwocie 10.000 zł
II — „ 5.000 zł
III — „ 2.000 zł.

Nagrody będą płatne natychmiast po rozstrzygnięciu konkursu, z tym warunkiem, że autor projektu, który będzie przyjęty przez Komitet do wybudowania — otrzymuje 50 proc. zaraz, a drugie 50 proc. po wykonaniu i wystawieniu pomnika, co może być przeprowadzone pod osobistym kierunkiem autora. W tym celu zostanie zawarta z autorem specjalna umowa, przewidująca oddzielne wynagrodzenie za prace związaną z kierowaniem i dozorowaniem robót wykonanych nad pomnikiem.

Uwaga: Ewentualne plany i fotografie otoczenia, można uzyskać w Komitecie Budowy Pomnika. Magistrat pokój Nr 10, gdzie trzeba składać wykonane projekty.

Częstochowa, dn. 23.3.45 r.

Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej w Częstochowie.

Otwarcie rachunku czekowego w **Komunalnej Kasie Oszczędności w Częstochowie** przyczynia się do ożywienia życia gospodarczego i unormowania obiegu pieniężnego.

Doktór medycyny **Bolesław Popławski** choroby kobiece, operacje, położnictwo godz. przyjęć: 11.30 13.30; 3-5. II Aleja Nr 18, I piętro.

ZGUBY

Dnia 23.3.45 r. skradziono portfel z gotówką i dowodami, kartę rozpoznawczą i kartę rejestracyjną wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Haberka Bronisława. 1899

Skradziono kartę rozpoznawczą wydaną w Warszawie oraz książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na nazwisko Kotarbiński Władysław. 1918

Zgubiono kartę rozpozn. Nr 46328 wyd. przez Starostwo Grodzkie w Częstochowie na nazwisko Dobrowolski Aleksander. 1916

Unieważniam kartę rozpoznawczą wyd. w Warszawie na nazwisko Watracz Irena. 1911

Zgubiono książkę Ubezp. Społecznej na nazwisko Nikoli Wacław, Kucelin Nr 17. 1872

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. w Częstochowie, książkę czeladniczą wyd. przez Cech murarzy w Częstochowie oraz kartę rejestracyjną na nazwisko Stankow Aleksy, Częst., Pusta 29. 1880

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. w Warszawie, kartę rejestracyjną i 1500 zł na nazwisko Bożnicka Maria. Uczciwego znalazcę prosze o zwrot dokumentów. 1931

Zgubiłem kartę rozpozn. Nr 220 42 na nazwisko Mastalerz Br. 1892

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Starostwo Grodzkie m. Częstochowy i kartę rejestracyjną na nazwisko Wołczek Irena ur. dnia 15.2.1896 r. zam. Częstochowa, Aleja Najśw. Maryi Panny Nr 1 m. 3. Łaskawego znalazcę prosze o zwrot za wynagrodzeniem. 1907

W dniu 29.3.45 r. została zabrana autem torebka wraz z dowodami osobistymi (legitymacja szkolna, paloówka, karta rozpoznawcza) na nazwisko Masłowska Zofia. Znalazcę prosnę uprzejmie o przesłanie tego na adres tam umieszczony, albo do Komendy Miasta. 1934

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. w Częstochowie za Nr 24150 na nazwisko Grochowalski Marian, zam. w Częst., ul. Wolna Nr 38. Znalazcę prosnę o zwrot. 1885

W dniu 27 lutego zgubiono kartę rozpoznawczą wyst. przez Starostwo Warszawa na nazwisko Stachowska Elżbieta. 1877

Zgubiono portfel z dowodami, kartę rozpoznawczą wyd. w Częstochowie, prawo jazdy i inne dokumenty na nazwisko Grabowski Filip. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot Częst., ul. Kilińskiego 21. 1895

POSADY

Pielęgniarka inteligentna, różynowana, wiek średni, cierpliwa, poszukuje posady na stałe, może być na wyjazd. Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr 1790.

Potrzebna inteligentna panienka do prowadzenia sklepu. Zgłoszenia Częst., II Aleja 19 m. 15. 1839

Służąca samodzielna od zaraz potrzebna. Częst., Łokietka 31 m. 5. 1846

Zaraz przyjmę młodą, czystą i zdrową dziewczynę do dziecka i pomocy domowej. Wiad. Częst., ul. Dąbrowskiego 15 m. 1. Kabzińska. 1864

Potrzebne panienki do introligatorni, oraz chłopiec do rikszy. Wiadomość: Częstochowa, Żwirki i Wigury 12 (przy końcu Jasnogórskiej). Introligatornia.

Potrzebny chłopiec do koni. Częst., Rynek Wieluński 35. 1875

150 bieliźniarek przyjmie natychmiast do pracy Spółdzielnia Krawców i pokrewnych rzemiosł. Dobra płaca i racje żywnościowe. Zgłoszenia Częstochowa, ul. Waszyngtona Nr 1 5. 1897

Gospodyni poszukuje pracy na prowadzenie. Łaskawe Dom Rekolekcyjny. Częst., ul. św. Barbary 42. 1921

Pomoc domowa na dobrych warunkach potrzebna. Częst., Piłsudskiego 13 15 m. 25. Kwec. 1874

Przyjmę chłopca do praktyki. Reterski, I Aleja 3. Maszyny biurowe. 1933

Potrzebne od zaraz dwóch szewców do roboty sezonowej. Wiadomość: Częst., ul. Wieluńska 26 m. 1. 1879

Pomocnica domowa, uczciwa z gotowaniem, potrzebna od zaraz. — Zgłoszenia Sklep Szopa, Częst., II Aleja 40. 1928

Potrzebna pomocnica domowa. — Zgłoszenia w godz. 14—17. Częst., Aleja Wolności 33 m. 4. 1908

Potrzebna pomocnica domowa. Częstochowa, Śląska 20, I piętro. 1910

Rutynowana fryzjerka-manikurzystka, poszukuje posady od zaraz. Wiadomość Częst., Jasnogórska 26 m. 6. 1886

KUPNO

Silnika do wyrobu gilz kupię. — Oferty kierować do „Głosu Narodu" pod Nr 1768. 1768

Wytwórnia szczotek i pędzli Sznowski Stanisław, Częst., ul. Śląska 21 23, skupuje surowce szczotkarskie każdą ilość. 1767

Budkę drewnianą do handlu kupię natychmiast. Zgłaszać się Częst., ul. Jasnogórska 82 90 m. 2. 1891

Stolarzy malarskie lekkie, składane, kupię. Częst., Kordeckiego 10 m. 12. 1896

Kupię zegarek, obrączkę, pierścionek i odzież. Sklep Komisowy „Wszystko", Rynek Narutowicza Nr 32 (Zawodzie). 1932

SPRZEDAŻE

Nuty na fortepian dla początkujących i zaawansowanych, sprzedam. Częst., Waszyngtona 4. 1755

Rower wyścigowy typ „Alcion" na najlepszych częściach, okazyjnie sprzedam. Katedralna 8 m. 5a, II piętro, w podwórzu, na prawo. 55

Okazja! Dywan 4 mtr. długi, 2 i pół mtr. szeroki tanio do sprzedania. Częstochowa, ul. Przemysłowa 9 m. 2a. Domański. 1817

Sprzedam okazyjnie męskie buty oficerskie Nr 29. Częstochowa, ul. Warszawska 9 m. 3. 1819

Kaftanieczki, koszulki, śliniaczek dla noworodka i żółty lis do sprzedania. Częst., Jasnogórska 50 52 m. 9, II p. u Schnitzera. Wchodzić bez pukania.

Gospodarstwo rolne 22 morgowe z zabudowaniami, 12 km od Częstochowy, 3 km od stacji kolejowej Blachownia, sprzedam lub zamienię na dom z ogrodem lub parcelę w mieście. Wiadomość Częstochowa, Garibaldiego 6/8 m. 1. 1834

Maszynę do szycia sprzedam. Częstochowa, Garibaldiego 6/8 m. 1. 1833

Sprzedam nawóz bydlęcy. Wiadomość Częst., Narutowicza 73. Anna Malek. 1836

Tapczan, kozetkę, najtaniej kupisz Częst., I Aleja 10 m. 12. 1842

Garnitur wizytowy, ślubny, duży rozmiar. Reterski i koszulki dla niemowlęcia. Częst., 7-Kamienic Nr 9 m. 2, od godz. 12 do 15. 1849

Luksusowe autko na łożyskach kulkowych, wózek z budką i sportowy, do sprzedania. Częst., Jasnogórska 16 m. 5, II p. 1543

Sprzedam płaszcz męski, walizkę większą, skórkę braz. zamszową, podasówkę jedwabną, piecak, koc. Częst., II Aleja 16 m. 5. 1765

Pies Bernardyn do sprzedania. Częst., Al. Wolności Nr 43 47, w podwórzu. Kalwasińska. 1738

Maszynę „Singera" gabinetową, mało używaną, sprzedam. Częst., III Aleja 61 m. 1. 1743

Motor 70 KM nowy, hermetyczny, 725 obr., kulkowe łożyska z rozrusznikiem i wył. alt. z amperomierzem, sprzedam lub zamienię na mniejszy. Wiadomość Częst., Aleja Nr 10. Tomżyński. 1766

Kupon białej wełny na narzutkę i jasny granat na płaszcz damski — sprzedam. Częst., Kilińskiego Nr 7 m. 5. 1900

Kredens ciemny, sprzedam. Częst., ul. P. O. W. Nr 3 m. 5. 1901

Sprzedam maszyny trykotarskie: ankowa 10 80 i 8/30; mała prasa do wyrobu żelaznej galanterii. Częstochowa, Mireckiego 2. W. Fazan. 1902

Stoły komplet lekarski: podwójna szafka, stolik, 2 krzesła, oraz dwa łóżka, sprzedam. Częst., Al. Wolności 19 m. 41, godz. 4—6. 1924

Nawóz koński do sprzedania. Częstochowa, I Aleja 4. Wiadomość w stolarni. 1904

Z powodu wyjazdu sprzedam meble: szafa ubraniowa, biurko, stół okrągły, krzesła i inne meble. Oglądać można w godz. od 14 do 16 Częst., Aleja Wolności 28 m. 2. 1915

Wózek-autko i głęboki, sprzedam. Częst., Narutowicza 3 m. 10. 1922

Wózek dziecięcy autko, sprzedam. Częst., Aleja 40 m. 32 (2-ga brama, I piętro). 1918

Furgon dla piekarza lub rzeźnika do sprzedania. Nowakowski, Częst., Lamcha 5 (Zacisze). 1923

Pianino Kerntopf, stan bardzo dobry, stół okrągły, 6 krzeseł orzech, biała szafa, sprzedam. Częst., Berka Joselewicza 9. Dozorca wskaże. 1925

Okazyjnie do sprzedania patefon walizkowy. Częst., Nadrzeczna 2 m. 25, II piętro. 1926

Okazyjnie sprzedam: wózek dziecinny głęboki i spacerowy, łóżko metalowe na siatce, oraz rower męski mało używany. Ceny niskie. Częst., ul. Chłopickiego 36 m. 1. 1912

Okazja! 1 żyrandol okszd. i dwie lampki nocne tanio. Częst., Aleja Nr 20 m. 23. 1917

Sklep z urządzeniem do sprzedania. Wiadomość Częst., Al. Wolności 33 m. 10. 1876

Mała, żelazne kuchenki na sprzedaż. Częst., Warszawska 19 m. 10. 1875

Do sprzedania obornik. Częst., ul. Garncarska 17. Skalski. 1927

2 łóżeczka, wózek dziecięcy, głęboki nowy, duży kołnierz nowy Jonaty, nadający się na pelerynkę, akwarium z rybkami i waga 5 kg do sprzedania. Częst., I Aleja 3 m. 8. 1889

Sprzedam tanio wózek-autko, mało używany, prawie nowy i maszynę do szycia „Singera" nową. Częst., ul. św. Rocha 40 m. 3. 1881

Nasiona gwarantowanej jakości: warzywne, pastewne i kwiatowe, oraz kwiaty poleca Sklep Ogrodniczy i Skład Nasion J. Olejniczak. Częst., Aleja Wolności 33. 1905

Maszyny „Singera" damskie, krawieckie, kamasznicze, rymarskie, podstawy, korzystnie wyprzedaje, oraz przyjmuje do naprawy Lubiński, Częst., Targowa 5. 1870

Urządzenie mieszkaniowe korzystnie do sprzedania. Godz. 10-12 i 14-16, Częst., I Aleja 9 m. 6. 1883

LOKALE

2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Częst., I Aleja 3 m. 6. 1930

Poszukuje pokoju z kuchnią. Zgłoszenia Częst., Aleja 16, lokal Cukiernii 1878

RÓŻNE

Corewnia artystyczna z Warszawy, ul. Chmielna 9, obecnie Częstochowa, ul. Waszyngtona 20 m. 4, poleca się nadal Sz. Klientelli. 1857

ś. † p.

z Kossakowskich

Zofia Monikowska

zmarła dnia 29 marca 1945 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Racławickiej Nr 12 do kościoła Najśw. Maryi Panny nastąpi w środę, dnia 28 bm. o godzinie 9-ej rano, po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Na uroczystości żałobne uprasza się przyjaciół i znajomych

dzieci i rodzina.

1935

Nagroda 500 złotych za zwrot zaginionej około 4 tygodnie temu suczki ratlerki, maści brązowawej odprowadzić Częst., ul. Racławicka Nr 13 m. 21. 1903

Wydzierżawię domek ze sklepem i urządzeniem, mieszkaniem 3-izbowym i ogródkiem, w punkcie handlowym na przedmieściu. Wiadomość Częst., ul. Śląska 12/16. 1914

Maszyny „Singera" reperacja, ceny tanio, solidnie u specjalisty z Warszawy. Częst., Wilsona 34 3.

Małżeńskie porady dypl. położna Nowicka, porody, zastrzyki, masaż leczniczy Częst., Kilińskiego 11 m. 6. 1883

Przyjmę meble do jednego pokoju, odnajmę mały pokój, kuchnia, wygody, solidnym. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Głosu Narodu" pod Nr 1929. 1929

Tańcowe pantofle, kurt i detal. Częst., Warszawska 27. Jedrzejewski. 1752

Gry fortepianowej uczę szybko i przystępnie. Częst., Waszyngtona Nr 4. 1754

Poszukuje okazji samochodowej do Lublina. Wiadomość Częst., Narutowicza 139 m. 2. 1851

Poszukuje zbiorową ciężarówkę w kierunku Poznania. Częst., I Aleja Nr 3 m. 8. 1890

Kenie na stajnie i wyżywienie przyjmę do lekkiej pracy. Warunki do umowy. Wiadomość w „Ekonomie" 1884

Strzedomiankę, jadąca w dniu 9 i 10 marca z Bielska do Częstochowy, proszona jest o danie wiadomości do Ref. OPL w Magistracie. Wolniak Z. 1887

POSZUKIWANIA

Panowie z Grono-Rosen proszeni są o jakąkolwiek wiadomość o moim mężu Bolesławie Łuczaku Nr 7546, blok 4. Wiadomość proszę kierować Częst., Stary Rynek 27 m. 5 Janina Łuczak, za wynagrodzeniem

Dnia 28 bm. zaginął chłopczyk 4 i pół lata, Jurek Rasiński, ubrany w niebieski swetr w czarny deseń, szare spodenki, czarne pończochy i sznurowane nowe buciki, blondyn, oczy szare, dobrze zbudowany. Kto by widział takiego proszony zawiadomić zrozpaczoną matkę. Częstochowa, Waszyngtona 34 m. 5. Rasiński 1946

Odpow. za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydawnictwo za terminowy druk ogłoszeń nie odpowiada. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.